

Jan Paweł - Papież Wolności

Propozycja kazania dla dzieci

Drogie Dzieci!

Chciałbym opowiedzieć Wam dzisiaj pewną historię. Historię o małym Krzysiu, który nie lubił gdy nazywano go małym – miał już przecież całe 8 lat i wiele pomysłów, którymi codziennie zaskakiwał rodziców i panią w szkole. Krzysiu, tak jak każde dziecko, był ciekawy świata, interesował się budową przejeżdżających codziennie pod jego oknem samochodów i często zapominał o umyciu rąk po powrocie z placu zabaw. Był zawsze roześmianym i chętnym do pomocy chłopcem, który z przygotowywanych mu przez mamę potrafił, najbardziej lubił czekoladę.

Pewnego poranka, gdy jak zwykle zasiadł za kuchennym stołem do śniadania, mama zauważyła – większy niż zazwyczaj – grymas niezadowolenia na twarzy syna. Co więcej, smutne oczy Krzysia wzbudziły zaciekawienie mamy, która w końcu zapytała:

- Boli cię coś synku? A może nie mogłeś spać w nocy i jesteś zmęczony?

Po chwili ciszy Krzysiu wolno przeliterował, oświadczając mamie, że miał dziś w nocy tajemniczy sen. Sen ten musiał być bardzo ważny, skoro mama nie musiała wcale długo prosić syna, by go opowiedział. Krzysiu przejęty zaraz wszystko przedstawił mamie.

Okazało się, że tej nocy przyśnił się Krzysiowi Anioł, który dał mu pełną wolność robienia tego na co ma tylko ochotę, jedzenia tylko ulubionej czekolady i spędzania większej ilości czasu na podwórku, aniżeli w szkole. Na początku wydawało się chłopcu, że nie mogło być lepiej – w końcu jest wolny i może robić co mu się tylko podoba. Jak się jednak szybko okazało, dobrze, że był to tylko sen. Podczas gdy Krzysiu korzystał z danej mu wolności i spędzał całe dni na zabawach, grze w piłkę, jedzeniu czekolady, to nie tylko, że stracił kolegów ze szkoły, bo już prawie wcale do niej nie chodził, ale musiał częściej odwiedzać dentystę, gdyż bolały go wszystkie zęby.

Drogie Dzieci,

Czy podobał Wam się sen Krzysia?

Czy Krzysiu potrafił dobrze wykorzystać daną mu wolność w decydowaniu o tym co będzie robił, co będzie jadł i jak będzie spędzał swój wolny czas?

Nasz Krzysiu – pragnął czegoś bardzo dobrego, czegoś co Pan Bóg dał każdemu z nas. Pragnął wolności, która pozwoliłaby mu decydować o sobie i robić to co według niego wydaje się być słuszne i właściwe. Pragnął wolności, która pozwala każdemu z nas, i małemu dziecku, i uczniowi w szkole i dorosłym – waszym rodzicom czy nauczycielom, pozwala się rozwijać i odkrywać piękno świata stworzonego dla nas. Wolność jest czymś bardzo dobrym, jednak my nie zawsze potrafimy dobrze z niej korzystać. Sami słyszeliście, że Krzysiu stracił kolegów ze szkoły, bo w wolności zdecydował o tym, by już do szkoły nie chodzić. A w dodatku musiał ponieść konsekwencje jedzenia zbyt wielu czekolad i zmuszony był pójść z bolącymi zębami do dentysty, którego nie lubił dotychczas odwiedzać.

Na tym przykładzie, drogie dzieci, możemy zobaczyć, że potrzebujemy pomocy innych ludzi, potrzebujemy pomocy starszych, rodziców czy naszych nauczycieli w dobrym wykorzystywaniu wolności.

Dziś gdy w naszym kraju obchodzimy po raz dziewiąty Dzień poświęcony naszemu drogiemu papieżowi Janowi Pawłowi II, możemy zwrócić nasz wzrok właśnie na niego. Papież ten jest dla nas bardzo jasnym przykładem podejmowania mądrych decyzji, wybierania najlepszych dróg prowadzących do Pana Boga, a więc jest pięknym wzorem człowieka wolności.

Dobrze wiedzie, drogie dzieci, że ten papież wiele podróżował, wiele pracował i nieustannie się modlił. To właśnie modlitwa, codzienna rozmowa z Panem Bogiem, pomagały papieżowi podejmować trudne zadania. Jako człowiek odpowiedzialny za Kościół na całej Ziemi musiał pomagać wielu ludziom w stawaniu się wolnym od tego co nie jest dobre dla człowieka. Musiał pomagać wielu ludziom w stawaniu się wolnym do kochania naszych bliskich, wolnym do dzielenia się z innymi tym co posiadamy, gdy na przykład kolega w szkole nie ma drugiego śniadania, a ja mam dwie kanapki, to zawsze mogę podzielić się swoimi kanapkami z kolegą.

Zobaczcie, że gdyby bohater dzisiejszego opowiadania, zapytał papieża Jana Pawła II, o to jak ma wykorzystać daną mu wolność, to na pewno Krzysiu nie straciłby kolegów ze szkoły, dbałby o zęby i byłby bardziej uśmiechnięty.

Wspominając dziś papieża Wolności, pamiętajmy więc drogie dzieci, by mądrze korzystać z danej nam możliwości wybierania tego co jest dla nas ważne. Pamiętajmy byśmy, nawet jeśli to trudne, umieli wybierać to, co przyniesie więcej dobra i radości niż smutku i bólu – tak jak to było w przypadku małego Krzysia.

Prośmy Jana Pawła II, by modlił się za nami, aby każdy z nas – i mały, i duży – umiał zawsze dobrze wybierać.

Amen

Kl. Łukasz Mazurek MIC